ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA SOCIOLOGICA 42, 2012

Agnieszka Kretek-Kamińska*

RELACJA MIĘDZY WYBRANYMI WYMIARAMI KONTEKSTU INSTYTUCJONALNEGO A KSZTAŁTEM POLA PROBLEMOWEGO WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ SOCJOLOGII AKADEMICKIEJ. (RE)KONSTRUKCJA W OPARCIU O PRACE DOKTORSKIE Z LAT 1993−2011

Streszczenie. Truizmem wydaje się stwierdzenie, iż ukonstytuowanie się dyscypliny naukowej (abstrahując w tym miejscu od rozważań dotyczących kryteriów naukowości) nie odbywa się na podstawie jednorazowego aktu jej powołania. Określenie granic (choćby przybliżonych) właściwego jej przedmiotu poznania oraz specyficznych metod oglądu i analizy tegoż przedmiotu stanowi długotrwały (ciągły) proces, obejmujący wielorakie działania jej twórców (niekoniecznie i nie zawsze świadomych swojej roli w tym zakresie), ich uczniów i kontynuatorów.

Celem podjętych rozważań nie jest jednak analiza logicznie możliwych reguł i strategii działania w polu produkcji naukowej, konstytuujących właściwe poszczególnym dyscyplinom ramy przedmiotowo-problemowe. Niniejszy artykuł stanowi próbę rekonstrukcji wybranego wycinka pola problemowego współczesnej socjologii akademickiej oraz niektórych instytucjonalnych wzorców jego wytwarzania. Empiryczną podstawę analiz stanowią 193 prace doktorskie z zakresu socjologii powstałe w siedmiu Instytutach Socjologii w latach 1993−2011 oraz 47 wywiadów z ich autorami.

Słowa kluczowe: socjologia akademicka, społeczne warunki poznania, instytucjonalizacja.

1. Teoretyczne zakotwiczenie i założenia stanowiące punkt wyjścia prowadzonych analiz

Pytania o możliwości poznania i wiedzę wytwarzaną w jego efekcie (jej strukturę, charakter, sposób powstawania, stosunek do rzeczywistości) towarzyszą ludzkości od tysięcy lat. Problem relacji struktur poznawczych człowieka (zarówno jako gatunku, jak i – nieco później – jednostki) do rzeczywistości, ujmowany jako relacja ontologiczna (prymat myśli lub bytu) i/lub epistemologiczna

* Agnieszka Kretek-Kamińska – Katedra Metod i Technik Badań Społecznych, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź.

(możliwość, sposób, zakres odzwierciedlenia – poznania – kreacji rzeczywistości) co najmniej od czasów platońskich[1] wyznaczał podstawowe kierunki rozważań filozoficznych. Szczególnego znaczenia, konstytuując przedmiot i obszar problemowy odrębnych dyscyplin (przełamujących perspektywę ujęć *stricte* filozoficznych), omawiana kwestia nabrała wraz z rozwojem współczesnej nauki i refleksji jej poświęconej. Problematyzacji uległa przede wszystkim koncepcja nauki jako autonomicznej, względnie jednolitej sfery kultury, mającej stanowić uosobienie racjonalności poznawczej opartej na powszechnie obowiązujących regułach postępowania wyrażonych w postaci uniwersalnej metodologii nauki. Przedmiotem pogłębionej refleksji, a później także systematycznych badań, stały się kwestie pozapoznawczych uwarunkowań praktyki badawczej i płynące z nich „deformacje" uzyskiwanej wiedzy, kwestie organizacji społeczności naukowych, proces społecznego konstruowania nauki i schematy uprawomocniania praktyk naukowych osadzonych w historycznie określonych, odmiennych kontekstach społeczno-instytucjonalnych i zwrotnie te konteksty konstytuujących[2].

Konceptualizując i realizując projekt stanowiący podstawę niniejszego artykułu[3], opierałam się na założeniu, iż wytwory każdej nauki to „po pierwsze i przede wszystkim […] wyniki procesu ich (refleksyjnego) wytwarzania" (Knorr-Cetina, cyt. za Amsterdamska 1992: 137). Przyjmując jako punkt wyjścia ustalenia konstruktywistycznej orientacji w socjologii wiedzy[4], założyłam, iż socjologia, podobnie jak nauka w ogóle, wraz z właściwym sobie przedmiotem zainteresowań

[1] Np. J. Niżnik wśród prekursorów refleksji na temat wiedzy i procesu poznania wymienia żyjącego ponad 400 lat p.n.e. Protagorasa z Abdery, pojawiającego się w dialogach Platona m.in. jako autor poglądu o społecznej genezie przedmiotu poznania wyrażonego w postaci tezy, iż „miarą wszystkich rzeczy jest człowiek, istniejących, że są, i nieistniejących, że nie są" (Platon 2002:106), a zatem „rzeczywistością dla człowieka jest to, co jako rzeczywistość mu się przedstawia", przy czym „rzeczywistością staje się dla ludzi to, na co wszyscy są skłonni się zgodzić" (Niżnik 1989: 22). U samego Platona problematyka poznania pojawia się choćby w postaci powszechnie znanego wyodrębnienia wiedzy pewnej, racjonalnej, dotyczącej istoty bytu (*episteme*) spośród innych rodzajów poznania świata w postaci domysłów, złudzeń, wiedzy pozornej (*doxa*).

[2] Wśród koncepcji konstytuujących pole badawcze socjologii nauki należałoby przywołać (dalece niewyczerpując listy autorów dlań znaczących) przede wszystkim prace Mannheima, Schelera, Flecka, Mertona, Znanieckiego, przedstawicieli szkoły edynburskiej z Barnesem i Bloorem na czele, czy autorów innych współczesnych nurtów Sociology of Scientific Konowledge – Woolgara, Latoura, Knorr-Cetinę.

[3] Artykuł opiera się na badaniach empirycznych, przeprowadzonych na potrzeby przygotowywanej pracy doktorskiej, obejmujących m.in szczegółową analizę dysertacji z zakresu socjologii przygotowanych w siedmiu ośrodkach akademickich w latach 1993−2005 (oraz wywiady z ich autorami), uzupełnioną na potrzeby artykułu o analizę baz SYNABA (prowadzonych przez KBN) dotyczących prac doktorskich z socjologii powstałych w latach 2006−2011.

[4] Jako konstruktywistyczne „[…] określa się dzisiaj wszystkie te podejścia w socjologii wiedzy naukowej, które badają rozwój nauki jako rezultat działalności społecznej i nie zakładają, że wiedza naukowa jest odzwierciedleniem niezależnej rzeczywistości lub też wynikiem stosowania historycznie niezmiennych reguł postępowania badawczego" (Amsterdamska 1992: 136).

poznawczych (i mniej lub bardziej mu odpowiadającymi sposobami jego re-konstruowania) nie tyle jest, ile nieustannie się re-konstytuuje w działaniach podejmowanych pod jej szyldem. Aktualizacja (i dezaktualizacja) określonych tematów i procedur jako znaczących i/lub prawomocnych nie odbywa się na mocy pojedynczego aktu ustanowienia/unicestwienia, lecz stanowi proces. Badania socjologiczne „nie tyle docierają do jakichś niezależnie od nich istniejących faktów, ile same tworzą fakty znajdujące odzwierciedlenie w dostarczanych przez nie danych" (Giza-Poleszczuk 1990: 45). Re(konstruując) zjawiska (i „dane") w określony sposób i w określonych proporcjach włączają je w ramy powszechnego, obowiązującego dyskursu lub z nich usuwają, marginalizują, unieważniają. Określone „dane", zjawiska, tematy podlegają ciągłej negocjacji i modyfikacji przez kolejnych użytkowników – konstruktorów. Status aktualnie prawomocnych, „interesujących", poznawczo istotnych uzyskują problemy (re-interpretacje) najbardziej konsekwentnie aktywizowane w działaniach badawczych podejmowanych w ramach lokalnych kontekstów. Jednocześnie „postrzegane jako ważne i interesujące jest to, co ma szanse być uznane przez innych za ważne i interesujące, a zatem co rokuje nadzieję ukazania innym tego, co samemu się stworzyło i co inni uznali za ważne i interesujące" (Bourdieu 1984: 92−93).

Przyjmując zaprezentowane założenia, chcę w niniejszym artykule przyjrzeć się z jednej strony kształtowi wybranego fragmentu pola problemowego współczesnej polskiej socjologii (rekonstruując aktualizowane w analizowanych pracach badawczych obszary problemowe), z drugiej spróbować zidentyfikować czynniki pole to współokreślające i – zgodnie z przyjętymi założeniami – zwrotnie podlegające jego oddziaływaniu. Inaczej mówiąc, chcę przyjrzeć się siłom ścierającym się w polu współczesnej polskiej socjologii akademickiej, prowadzącym do uznania określonych zjawisk i perspektyw ich oglądu jako jej właściwych. Moje zamierzenia, wyznaczone m.in. ramami niniejszego artykułu, nie obejmują oczywiście wyczerpującego opisu i analizy całości pola socjologicznej produkcji. Hipotezy na temat reguł gry w nim obowiązujących wysuwać będę, z całą świadomością ograniczeń (poznawczych, metodologicznych, teoretycznych) wynikających z dokonanych wyborów, na podstawie celowo dobranej kategorii wytworów (prac doktorskich), wybranej kategorii pracowników (autorów dysertacji z określonego okresu), wybranych instytucji (kilku instytutów socjologii).

Polską socjologię akademicką rozumiem tu wąsko, ograniczając ją terytorialnie i instytucjonalnie do dyscypliny uprawianej przez uczonych zatrudnionych w szkołach wyższych w Polsce w Instytutach/Katedrach/Zakładach Socjologii. Przyjmując jako kolejny obszar zakotwiczenia prowadzonych analiz koncepcję pola nauki Bourdieu, w punkcie wyjścia sprowadzam motywy stojące za działaniami aktorów realizowanymi w polu produkcji socjologicznej (w tym za wyborami konkretnych tematów/problemów/wizji rzeczywistości) do motywu pozostania w polu socjologii (zakładającego osiągnięcie określonego poziomu uznania

dla realizowanej działalności poznawczej). Konsekwencją takiego zabiegu jest sposób selekcji źródeł informacji służących jako podstawa prezentowanych tu analiz i wniosków. Opiera się on na dwóch założeniach: po pierwsze – założeniu, że wspomniany motyw w sposób szczególny determinuje działania osób aspirujących do znalezienia się w polu, po drugie – założeniu dotyczącym znaczenia doktoratów dla prowadzenia działalności naukowej w ramach dyscypliny, której dotyczą. Praca doktorska traktowana jest jako pierwszy (instytucjonalnie uprawomocniony) i aktualnie w zasadzie niezbędny krok do kariery naukowej. Jej pozytywna obrona legitymizuje dalsze działania poznawcze autora jako profesjonalisty w swojej dziedzinie (aktywnego i kompetentnego gracza w jej polu). Jednocześnie dysertacja, dając autorowi sposobność prezentacji własnych zainteresowań, zdolności poznawczych i możliwości twórczych, lokuje go w określonym kontekście dyscyplinarnym. Osoba aspirująca do miana eksperta w danej dziedzinie wiedzy (w tym przypadku socjologii) jest zobligowana do „wzbogacenia" swojej dyscypliny przez wniesienie własnego, oryginalnego pierwiastka[5]. Jednocześnie jednak wartość tego pierwiastka może zostać oceniona wyłącznie w bezpośrednim zestawieniu z dotychczasowymi zasobami dyscypliny (konstatacja oryginalności problemu lub niezwykłości strategii podjętej w celu jego rozwiązania jest konsekwencją znajomości „typowych" procedur i problemów). A zatem adept danej dziedziny powinien wykazać się dobrą znajomością jej dotychczasowego stanu i „rzemiosła" prowadzącego do wytwarzania jej zasobów

Trzymając się przyjętych definicji socjologii akademickiej i założeń odnoszących się do możliwości rekonstrukcji wyborów w zakresie przedmiotu i problematyki legitymizowanych jako właściwe dyscyplinie oraz w związku z faktem, że prac doktorskich w dziedzinie socjologii powstaje z roku na rok coraz więcej, dodatkowym kryterium ograniczającym liczbę materiałów poddanych pogłębionej analizie uczyniono przebieg kariery zawodowej autorów dysertacji. Pod uwagę wzięto tylko te prace, których twórcy kontynuowali karierę akademicką w macierzystej uczelni, czyli udało im się zyskać najwyższe uznanie – najlepiej wypełnić wymogi i oczekiwania (prawdopodobnie nie zawsze o *stricte* naukowym charakterze) społeczności akademickiej, w ramach której przygotowali i obronili doktorat[6].

[5] Według art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.): „Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej".

[6] Konsekwencją zamiaru poddania analizie prac najlepiej zakotwiczonych w polu socjologii akademickiej był także wybór uczelni ostatecznie zakwalifikowanych do badań. Został on oparty na instytucjonalnym kryterium wysokiej jakości kształcenia na kierunku socjologia w postaci licencji Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz certyfikatu Konferencji Rektorów Uniwersytetów

2. Kształtowanie się ram instytucjonalnych polskiej socjologii akademickiej

Socjologia jako autonomiczna dyscyplina akademicka, posiadająca warunki instytucjonalne i kadrowe umożliwiające kształcenie adeptów dyscypliny w ramach studiów magisterskich, ukonstytuowała się w Polsce w latach 20. ubiegłego stulecia. Do wybuchu II wojny światowej uruchomiono studia socjologiczne kolejno na trzech Uniwersytetach: Poznańskim[7], Warszawskim[8] i Jagiellońskim[9]. Przeprowadzono także liczne i zróżnicowane badania socjologiczne dotyczące istotnych aspektów życia społecznego. Wskazując obszary zainteresowań naukowych pierwszych polskich socjologów akademickich (konstytuujących obszary problemowe i kierunki dociekań dla następnych generacji), warto zwrócić uwagę na dominującą wśród nich orientację praktycystyczną, związaną z poszukiwaniem możliwości aplikowania dokonań socjologii na grunt praktyki społecznej. Chcąc dzięki wynikom badań przyczyniać się do „rozwiązywania problemów społecznych i budzenia samowiedzy społecznej" (Chałubiński, Kwilecki 2005: 236), eksploracji poddawano przede wszystkim „najważniejsze zjawiska i procesy, które występowały w nowo odbudowanym państwie polskim" (Nowakowski 1992: 25). Znalazły się wśród nich przede wszystkim badania nad wsią i warstwą chłopską, badania nad położeniem społecznym robotników oraz badania skupione wokół problematyki narodu, nacjonalizmu i rasizmu. Na nieco mniejszą skalę prowadzono także badania z zakresu socjologii miasta, socjologii wychowania, socjologii

Polskich, przyznawanego na wniosek Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. W roku rozpoczęcia działalności PKA (2002) kryterium to spełniało siedem uczelni: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Śląski oraz Uniwersytet Warszawski.

[7] W ramach Wydziału Filozoficznego UP, z inicjatywy Floriana Znanieckiego, w roku 1920 została powołana Katedra Socjologii i Filozofii Kultury, mająca jako pierwsza kształcić praktyków w zakresie socjologii, nie zaś spełniać funkcję suplementu oferowanego w ramach kształcenia specjalistów innych profesji.

[8] Pierwsza katedra socjologii została powołana w roku akademickim 1919/1920 na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW. Pełniła ona rolę usługową wobec kierunków prawniczych, uzupełniając wiedzę ich studentów głównie o zagadnienia metanaukowe (por. np. Kraśko 1996: 37−38; Chałasiński 1948: 9). Pierwsza katedra socjologiczna na Wydziale Humanistycznym UW – Katedra (Socjologii i) Historii Kultury pod kierunkiem Stefana Czarnowskiego rozpoczęła swoją działalność w roku akademickim 1930/31.

[9] Już w roku 1908 na Wydziale Teologicznym UJ utworzono katedrę socjologii chrześcijańskiej, ale ze względu na swą specyfikę i uwarunkowania polityczne „nie odegrała ona najmniejszej roli w krzewieniu nowoczesnej myśli socjologicznej" (Kwaśniewicz 1989: 22). Pierwsze zajęcia zawierające treści z zakresu socjologii zostały poprowadzone na Wydziale Filozoficznym UJ w roku akademickim 1926/27 przez Jana Stanisława Bystronia (Kraśko 1996: 42). Kilka lat później, w 1930 roku na jego wniosek katedra, którą kierował, poszerzyła zakres i kontynuowała działalność jako Katedra Etnologii i Socjologii.

nauki i wiedzy, socjologii kultury (a w jej ramach m.in. socjologii sztuki), socjologii religii czy też badania nad czytelnictwem literatury i prasy (por. np. Chałasiński 1946; 1948; Chałubiński, Kwilecki 2005; Kwaśniewicz 1989; Markiewicz 1970).

Po wojnie, w instytucjonalnej socjologii polskiej nastąpiły istotne zmiany kadrowe spowodowane – z jednej strony śmiercią lub emigracją wielu socjologów wcześniej działających na rzecz rozwoju dyscypliny i podjęciem aktywności naukowej przez ich uczniów, z drugiej terytorialnym przesunięciem „socjologicznych sił naukowych" w ramach instytucji akademickich[10]. Najpoważniejszym problemem polskich socjologów, wyznaczającym ich zadania i pozycję na kolejnych kilka (a w wielu przypadkach nawet na kilkadziesiąt) lat stały się działania władz. Próby wprowadzenia w życie zgodnej z obowiązującym ustrojem społeczno-politycznym wizji nauk społecznych skutkowały okresową likwidacją dyscyplin z wizją tą do pogodzenia trudnych, a po ich reaktywacji[11] dalszym „samoograniczaniem się w problematyce badań i dociekań" (Lutyński 1990: 90) przez praktykujących je uczonych. Zostały „zaniedbane […] jako przedmiot badań konflikty występujące w […] społeczeństwie […]. Poza zasięgiem analiz pozostała elita władzy, a nawet bardzo długo średnie jej szczeble, zwłaszcza w najważniejszym, partyjnym pionie, jak również proces sprawowania władzy i podejmowania politycznych i innych decyzji. […]. Nie były eksponowane w badaniach poglądy polityczne i ideologiczne członków naszego społeczeństwa, ich stosunek do władz i przyjętego kierunku rozwoju, a także stopień ich zadowolenia czy zaspokojenia potrzeb w różnych dziedzinach […]. Obszerne sfery zjawisk, takich jak ukryte przywileje, niejawne sieci powiązań równoległe do oficjalnych struktur, drugi obieg w gospodarce i w innych sferach, różne postacie korupcji itp., jeśli w ogóle uwzględniono je w jakichkolwiek analizach, zaliczane były do społecznej patologii,

[10] Np. bezpośrednio po wojnie „najliczniejszym i najbardziej żywym ośrodkiem myśli socjologicznej był ośrodek łódzki" (Chałasiński 1948: 53), stworzony przez kadry warszawskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej. Powołano w nim Katedrę Socjologii pod kierownictwem Józefa Chałasińskiego, Etnologii prowadzoną przez Józefa Obrębskiego i Katedrę Teorii Kultury objętą przez Stanisława Ossowskiego. Oprócz katedr istniejących wcześniej (na UP, UW i UJ) rozpoczęła także działalność Katedra Socjologii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, którą kierowali kolejno: Czesław Znamierowski, Paweł Rybicki, po czym powołano dla niej kuratora w osobie historyka Władysława Czaplińskiego (Kraśko 1996: 92−95). Zajęcia z socjologii podjęto także poza wydziałami humanistycznymi wymienionych uczelni oraz na innych uczelniach, m.in. KUL (ks. Franciszek Mirek) i UMK (Tadeusz Szczurkiewicz).

[11] Restytucję socjologii akademickiej umożliwiły zmiany polityczne zachodzące w kraju w roku 1957. Uruchomiono studia magisterskie w jej zakresie na uniwersytetach: Jagiellońskim, Łódzkim i Warszawskim. W końcówce lat 50. jednostki podejmujące problematykę socjologiczną funkcjonowały także m.in. na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (Katedra Socjologii kierowana przez Stanisława Kowalskiego), Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (Katedra Socjologii Chrześcijańskiej pod kierownictwem Czesława Skrzeszewskiego) oraz na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (Katedra Historii Filozofii i Myśli Społecznej prowadzona przez Tadeusza Szczurkiewicza) (por. Kraśko 1996:152−158).

co wyłączało je z normalności i utrudniało postrzeganie ich systemowych uwarunkowań i konsekwencji" (Lutyński 1990: 88−89). W ramach obszarów badawczych cieszących się największym zainteresowaniem znalazły się natomiast zarówno eksplorowane w okresie międzywojnia kwestie wielowymiarowych przemian wsi i miast oraz związanych z nimi przeobrażeń struktury społecznej, zagadnienia z zakresu socjologii oświaty i wychowania, czy badania zmian zachodzących w strukturze etnicznej ludności Polski (imigracje, repatriacje, remigracje) oraz związane z nimi zjawiska i procesy związane z przystosowywaniem się różnych grup ludności (rdzennej i napływowej) do nowych warunków (problematyka więzi narodowej i regionalnej, asymilacja repatriantów i ludności zamieszkującej tereny włączone w granice Polski po wojnie itp.), podejmowane także w okresie bezpośrednio powojennym, jak i tematy zupełnie nowe. Należały do nich m.in. badania nad kulturą i środkami masowego przekazu, badania opinii publicznej, studia dotyczące przemian moralności czy studia z zakresu socjologii pracy i organizacji (zwłaszcza w zakładach przemysłowych)[12]. Socjologia polska tego okresu „zafrapowała się szczególnie żywymi tendencjami występującymi w Stanach Zjednoczonych (Lazarsfeld, Stouffer), aby w zakresie metody zbliżyć socjologię do nauk przyrodniczych, a więc wprowadzić do niej eksperyment, pomiary, metodę statystyczną i matematyczną itd." (Nowakowski 1992: 32). „W pewnym okresie funkcjonowania socjologii istniała tendencja […] do utożsamiania empirycznej praktyki socjologii […] z badaniami sondażowymi" (Giza-Poleszczuk, Mokrzycki 1990: 5).

Podobnie jak przekształcenia wcześniejsze, także zmiany w organizacji analizowanych instytucji socjologicznych zachodzące na przełomie lat 60. i 70.[13] (kiedy to w ramach uczelni powstawały Instytuty skupiające dotychczasowe Katedry Socjologiczne) oraz w latach 80.[14] (w końcu których kształtowały się, funkcjonujące do dziś w niemal niezmienionym kształcie, struktury badanych jednostek socjologicznych), miały swoje źródła w zmieniającej się sytuacji

[12] Obszerniejsze wyliczenie podejmowanych problemów znaleźć można m.in. w pracach: W. Kwaśniewicz (2005), *Socjologia polska (1945−1989)*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*. *Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa czy W. Markiewicz (1970), *Socjologia polska (1919−1969)*, „Studia Socjologiczne", T. 1(36).

[13] Wydarzenia marca 1968 r., strajki na Wybrzeżu w 1970 r., zmiany ekipy rządzącej, nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym z 1968 r., zmiana oczekiwań wobec socjologii (częściowa deideologizacja), powołanie zespołów badawczych dla realizacji konkretnych tematów „węzłowych", finansowanych z Funduszu Prac Badawczych (m.in. „zmian we wzorach i strukturze konsumpcji, potrzeb kulturalnych i stylu życia, potrzeb w zakresie zdrowia, oświaty, budżetów czasu, aspiracji, dążeń i systemów wartości, warunków życia wybranych grup społecznych" oraz badań własnych dotyczących m.in. „procesów industrializacji i urbanizacji w społecznościach lokalnych […], społecznych aspektów modernizacji przemysłu" (Kraśko 2010: 101−107).

[14] Z jednej strony represje i internowania pracowników naukowych, ograniczenia autonomii uczelni oraz zawężenie oficjalnego (finansowanego z budżetu państwa) pola badawczego do tematów wspomagających rozwiązywanie problemów PRL, z drugiej powstawanie nowych jednostek socjologicznych (Kraśko: 165−317).

społeczno-politycznej kraju, wyznaczającej zakres możliwości działania tak uczelni, jak i zatrudnionych w nich socjologów.

Także, zapoczątkowane zmianą ustroju politycznego, ostatnie dwudziestolecie, stanowiące ramy czasowe analiz przeprowadzonych na potrzeby tego artykułu, charakteryzowało się ogromnymi przemianami w polu produkcji naukowej, obejmującymi przeobrażenia w zakresie struktury, organizacji, sposobu funkcjonowania uczelni wyższych. Wśród czynników w największym stopniu zmiany te prowokujących należy wymienić przede wszystkim ponadczterokrotny wzrost liczby studiujących (z 403 824 w roku akademickim 1990/91 do 1 900 000 w roku 2009/2010 (GUS 2009). Po drugie, zaakcentować należy zmiany organizacyjne (wielostopniowy tryb nauczania, utworzenie szeregu wyższych szkół niepublicznych) i programowe, wynikające z konieczności dostosowania standardów studiów prowadzonych w Polsce do wymogów Unii Europejskiej (powołanie Państwowej Komisji Akredytacyjnej czuwającej nad jakością prowadzonego kształcenia), przy jednoczesnym wzroście autonomii w zakresie wypełniania tychże standardów treścią, np. tworzenia i realizowania programów studiów.

Wspomniane zmiany w szczególnym stopniu dotknęły uczelnie prowadzące studia w zakresie nauk społecznych, w tym socjologii. Jeszcze w roku 1989 kierunek ten studiowało 1530 słuchaczy (Wincławski 2003: 24), a w ostatnich latach akademickich, 2009/2010 oraz 2010/2011, pomimo wejścia na rynek edukacji wyższej roczników niżu demograficznego, tylko na pierwszy rok studiów stacjonarnych pierwszego stopnia przyjęto ponaddwukrotnie więcej (ok. 3500)[15] osób. Coraz większa grupa absolwentów studiów magisterskich kształci się także na trzecim stopniu edukacji akademickiej prowadzącym do uzyskania tytułu doktora socjologii[16].

3. Kontekst instytucjonalny a zakres podejmowanych problemów badawczych

Nie analizując tu szczegółowo całokształtu relacji między, z konieczności prezentowanym poniżej dość pobieżnie, kontekstem instytucjonalnym a zakresem i kształtem problemów badawczych podejmowanych w pracach doktorskich

[15] Informacje o wynikach rekrutacji w uczelniach nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz uczelniach niepublicznych podają, iż w roku akademickim 2009/10 na socjologię kandydowało 15 347 osób (na jedno miejsce aplikowało 4,3 kandydata), zaś w roku 2010/11 kandydowało na nią 11 425 osób (na jedno miejsce przypadało 3,4 kandydata), strona internetowa www.nauka.gov.pl

[16] Według danych KBN (www.nauka-polska.pl) tylko w siedmiu przywoływanych w ramach pracy Uniwersytetach w latach akademickich 1999/2000−2011/2012 powstało 615 prac doktorskich zakwalifikowanych jako prace z zakresu socjologii (w innych uczelniach obroniono kolejnych 525 doktoratów z socjologii).

powstających w jego ramach, chcę w tym miejscu zwrócić uwagę na kilka, według mnie dobrze widocznych i istotnych aspektów tej relacji. Otóż wydaje się, że w przypadku procesu podjętego w celu uzyskania/przyznania jednostce prawa do funkcjonowania w polu dyscypliny naukowej, kontekst instytucjonalny w największym stopniu wyznacza granice i reguły tego pola (wielowymiarowo określając pozycje jednostek w swojej strukturze i związane z nimi zasoby – także w postaci możliwych strategii działania).

Znaczenie ma już, wydawałoby się dość odległe z perspektywy wyboru problemu badawczego, ulokowanie Instytutu Socjologii, w którym powstaje doktorat, w ramach Wydziału (abstrahując od zróżnicowań samych ośrodków akademickich, określających pozycje wydziałów). Wiąże się ono po pierwsze z określeniem materialno-organizacyjnych ram aktywności badawczej, warunkujących choćby możliwość podjęcia (lub nie) określonych analiz wymagających konkretnego zaplecza badawczego (kadrowego, finansowego). Mówiąc o dostępie do środków finansowania, mam tu na myśli nie tylko, a może nawet nie przede wszystkim „obiektywną" bazę materialną, z zasobów której mogą (oczywiście w różnym stopniu i wypełniając wymogi o zróżnicowanym zakresie, zależnym od posiadanej pozycji) korzystać pracownicy poszczególnych wydziałów. Myślę tu raczej o znacząco odróżniających poszczególne instytucje wzorcach pozyskiwania przez nie środków zewnętrznych, wyrażających się w odmiennych sposobach konstruowania potencjału w omawianym zakresie. Jego istotnym aspektem wydaje się polityka informacyjno-decyzyjna stosowana przez instytucję wobec swoich członków, różnicowanych w dostępie do istotnych zasobów, niekoniecznie ze względu na kryteria o *stricte* naukowym charakterze, także na poziomie poszczególnych jednostek, skutkująca poczuciem dominacji lub marginalizacji w ramach Wydziału i/lub Instytutu (w wywiadach wiązana często z obecnością przedstawicieli dyscypliny/orientacji problemowej we władzach instytucji, swego rodzaju pozycją przetargową jednostki w jej ramach).

Wśród czynników instytucjonalnych, znajdujących swoje bezpośrednie odbicie w problematyce badawczej podejmowanej w analizowanych pracach, podkreślić należy także zróżnicowane relacje socjologów z przedstawicielami innych dyscyplin, wynikające z ich wzajemnego przestrzennego ulokowania. Osadzenie w ramach wspólnego wydziału ułatwia korzystanie z wiedzy i zasobów przedstawicieli dyscyplin, które się w nim znalazły (choćby przy układaniu programów studiów, realizacji przedsięwzięć badawczych w zespołach interdyscyplinarnych, recenzowaniu prac stopniowych). Ułatwia także zdobycie akceptacji dla tematów, analiz z „pogranicza" dyscyplin. W zasadzie bezproblemowa legitymizacja dociekań (zarówno problemów, jak i sposobów ich oglądu i rozwiązywania) stanowiących tradycyjnie przedmiot dyscyplin innych niż socjologia, jako właściwych socjologii ma miejsce głównie tam, gdzie terytorialna bliskość umożliwia czy prowokuje „codzienne" bezpośrednie kontakty personalne między przedstawicielami różnych dyscyplin. Tam, gdzie wspólne ulokowanie w ramach wydziału nie przekłada się

Tabela 1. Ulokowanie w ramach Wydziałów i obsada kadrowa Instytutów Socjologii w roku akademickim 2009/2010

Uczelnia	KUL	UAM	UJ	UŁ	UMK	UŚ	UW
Wydział	Nauk Społecznych	Nauk Społecznych	Filozoficzny	Ekonomiczno-Socjologiczny	Humanistyczny	Nauk Społecznych	Filozofii i Socjologii
Liczba jednostek w ramach Wydziału	7	5	6	12 (+ 5 pracowni o charakterze pomocniczym)	3	6	2
Jednostki wchodzące w skład Wydziału (reprezentowane dyscypliny)	Instytuty: Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Ekonomii i Zarządzania, Pedagogiki, Psychologii, Socjologii, Politologii Ośrodek Społeczeństwa i Kultury Europy Wschodniej	Instytuty: Filozofii, Kulturoznawstwa, Psychologii, Socjologii Pracownia Komunikacji Multimedialnej	Instytuty: Filozofii, Psychologii, Pedagogiki, Religioznawstwa, Socjologii Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji	Instytuty: Ekonometrii Ekonomii, Ekonomik Stosowanych i Informatyki, Finansów, Bankowości i Ubezpieczeń, Gospodarki Przestrzennej, Socjologii, Statystyki Katedry: Wymiany Międzynarodowej, Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej, Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Ośrodek Naukowo-Badawczy Partycypacyjnych Form Zarządzania Ośrodek Kształcenia Służb Społecznych	Instytuty: Filozofii, Socjologii Katedra Logiki	Instytuty: Filozofii, Historii Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Socjologii Wydziałowy Zespół Dydaktyczny Nauk Ekonomicznych Zakład Historii Sztuki	Instytuty: Filozofii, Socjologii

Tabela 1. (cd.)

Dziekan Wydziału	psycholog – prof. zw. Andrzej Sękowski	filozof – prof. zw. Zbigniew Drozdowicz	socjolog – dr hab. prof. UJ Maria Flis	ekonomista – prof. zw. Jan Gajda	filozof – prof. zw. Andrzej Szahaj	historyk – prof. zw. Wiesław Kaczanowicz	filozof – dr hab., prof. UW Jacek Migasiński
Socjologowie we władzach Wydziału	brak	Prodziekan ds. naukowych i studiów doktoranckich dr hab. Krzysztof Podemski, prof. UAM	Prodziekan ds. finansowych dr hab. Jarosław Górniak, prof. UJ	Prodziekan ds. nauki dr hab. Jolanta Grotowska-Leder, prof. UŁ	Prodziekan ds. studenckich dr Radosław Sojak	Kierownik Studiów Doktoranckich dr hab. Adam Bartoszek	Prodziekan ds. studenckich dr hab. Anna Giza-Poleszczuk
Liczba jednostek w ramach Instytutu Socjologii	12 Katedr	10 Zakładów i 1 Pracownia	8 Zakładów i 3 Pracownie	9 Katedr i 2 Zakłady	7 Zakładów i 1 Pracownia	6 Zakładów oraz Studium Pracy Socjalnej	12 Zakładów i 2 Pracownie
Liczba prac. naukowych	27	44	44	58	25	37	61
Prof. zw.	3	4	7	7	3	5	8
Dr hab.	7	13	7	19	5	9	16
Dr	17	27	30	32	17	23	37
Doktoranci	66*	23	63	64+15 asystentów (mgr)	31	8**	82

* Tylko wymienieni na stronach poszczególnych Katedr KUL (prawdopodobnie rzeczywista liczba jest większa, ale nie udało mi się uzyskać informacji na ten temat).

** Są to tylko doktoranci zatrudnieni w Instytucie Socjologii – studium doktoranckie na Uniwersytecie Śląskim ma charakter wydziałowy. Studia pozwalające na prowadzenie prac z zakresu socjologii są realizowane w ramach kierunku Nauki Humanistyczne (por. http://www.studia.doktoranckie.wns.us.edu.pl).

Źródło: oprac. własne.

na wspólnie dzieloną przestrzeń, próby podejmowania przez doktorantów problemów nieosadzonych jednoznacznie w socjologii znacznie częściej są ograniczane.

Strukturę Instytutów[17], w których powstały analizowane prace (liczbę jednostek – katedr i/lub zakładów wchodzących w skład instytutów oraz ich zasoby kadrowe), a także ich mocno zróżnicowane osadzenie instytucjonalne (w tym udział we władzach) w ramach różnych Wydziałów (skupiających jednostki zajmujące się w poszczególnych przypadkach znacząco odmiennymi dyscyplinami nauki) prezentuje tab. 1.

Aspektem instytucji mniej widocznym, niezwiązanym bezpośrednio z ulokowaniem Instytutu Socjologii (i doktoranta) w szerszym kontekście instytucjonalnym, ale nie mniej znaczącym z punktu widzenia wywierania przezeń wpływu na zakres podejmowanych przedsięwzięć badawczych, jest sposób oceniania pewnych działań w polu socjologii w kategoriach oczywistości lub niemożności. Funkcjonuje on jako element swoistej „atmosfery", „ducha" instytucji i w takiej postaci jest internalizowany przez jej członków. Mam tu na myśli sytuację, w której te same działania/procedury, takie jak np. aplikowanie o granty badawcze, konstruowanie tekstów naukowych w celu ich publikacji w wysoko punktowanym czasopiśmie, przez pracowników jednej instytucji są postrzegane jako element codziennej gry, niewymagający uruchamiania nadzwyczajnych zasobów intelektualnych i psychologicznych, zaś przez pracowników innej jako sytuacja wyjątkowa, generująca rozmaite trudności i pociągająca za sobą niewspółmierne nakłady w stosunku do spodziewanych rezultatów. Efektem przedstawionych „nastawień" są konkretne działania (lub ich brak), nie zawsze prowadzące do osiągnięcia założonego celu, ale wyposażające jednostki je podejmujące w określony rodzaj doświadczeń (z wpisaną weń swego rodzaju odpornością na „porażki", z czasem postrzegane raczej w kategoriach nauki niż niepowodzenia) oraz zwiększające zakres ich udziału w kształtowaniu pola problemowego współczesnej socjologii.

Zdaję sobie sprawę, że skłonność do podejmowania określonych działań lub wycofywania się z nich nie sprowadza się wyłącznie do reguły, wzorca działania przyswojonego w polu instytucjonalnym (zresztą różnie znaczącego dla pozycji różnych graczy w nim usytuowanych). Jednak w przeprowadzonych badaniach wyraźnie widoczne było zróżnicowanie definicji sytuacji przystępowania do pewnych – ponadinstytucjonalnych w swym charakterze – przedsięwzięć badawczych (w tym pozyskiwania środków na badania), odmiennie kształtujących działania i relacje w poszczególnych instytucjach.

Wymiar instytucjonalny to także zasoby kadrowe i związane z nimi tradycje badawcze. Podobnie jak socjologia światowa, także jej polska „inkarnacja" jest – pozwolę sobie za Jerzym Szackim zacytować Shilsa – „heterogenicznym zbiorem przedmiotów powiązanych ze sobą przez wspólną nazwę, przez bardziej lub mniej wspólne techniki, przez wspólnotę zasadniczych pojęć i koncepcji, przez

[17] Zrekonstruowaną dla kadencji 2008−2011, zamykającej okres, w którym powstawały prace objęte analizą (bronione do końca roku 2011).

bardziej lub mniej powszechnie uznawany zbiór idei i sposobów interpretowania faktów. Całością czyni ją jednak również bardziej lub mniej wspólna tradycja […] odnosząca się do wspólnych pomników, czyli klasycznych postaci i dzieł" (Shils 1980, cyt. za Szacki 1991: 50). Jednocześnie, modyfikując nieco wypowiedź Jerzego Szackiego odnoszącą się w oryginale do historii socjologii, warto zaznaczyć, iż tradycja dyscypliny „jest do pomyślenia tylko dzięki temu, że socjologia współczesna ustanawia pośrednio jej przedmiot"(1991: 39), przywołując te dokonania z przeszłości, które wartościuje jako godne uwagi z punktu widzenia jej aktualnej sytuacji. Ramy problemowo-przedmiotowe i reguły postępowania wyznaczające zarówno zakres socjologii współczesnej, jak i jej tradycji zmieniają się, aktualizują w bieżących działaniach ludzi definiujących swoje postępowanie w kategoriach „uprawiania" socjologii właśnie.

W praktyce socjologii akademickiej (na poziomie jej najmłodszych przedstawicieli) mamy do czynienia ze specyficznym połączeniem dwu typów tradycji – instytucjonalnej[18] oraz psychologicznej[19]. Badani mówią o poczuciu przynależności instytucjonalnej, o swego rodzaju więzi z instytucją, w której przebyli kilka stopni edukacji socjologicznej (studia magisterskie, doktorskie, obrona dysertacji, pierwsze lata pracy dydaktyczno-naukowej). Tylko nieliczne wypowiedzi świadczą o poczuciu przynależności do szkoły/tradycji rozumianej wyłącznie jako wspólnota poglądów wypracowana w ramach instytucjonalnie określonego terytorium. W związku z tym kontynuacje „tradycji" ograniczały się w większości do przejmowania nie tyle koncepcji, wartości czy paradygmatów, ile określonych strategii działania w instytucji. Niezwykle istotne dla zakresu utożsamienia się z daną strategią, wzorcem działania okazywały się przy tym doświadczenia pozainstytytucjonalne. Daleka jestem od sprowadzania tych doświadczeń do sfery ekonomicznej, ale tam, gdzie badani mieli inne możliwości zarobkowania, część ich tożsamości profesjonalnej była budowana poza karierą akademicką – pojawiała się większa swoboda w działaniu, uwrażliwienie na szerszy kontekst, przywiązanie do spełnienia wymogów nie tylko własnej instytucji. Koncentracja na pracy akademickiej jako jedynym źródle samorealizacji i utrzymania skutkowała większym konformizmem wobec jej reguł.

W swoich badaniach nie analizowałam ani dorobku, ani codziennych praktyk naukowych całych środowisk, w związku z czym pewne prawidłowości

[18] „Ze szkołą w rozumieniu instytucjonalnym mamy do czynienia wówczas, gdy swoiste dla pewnej liczby uczonych zainteresowania, założenia, twierdzenia itd. są wytwarzane i utrwalane w jednych i tych samych ramach instytucjonalnych" (Szacki 1991: 93).

[19] O szkole w rozumieniu psychologicznym możemy mówić, gdy socjologów podzielających pewien zestaw poglądów dotyczących istoty obszaru problemowego, którym się zajmują i odpowiadających mu procedur poznawczych łączy ponadto „poczucie więzi pomiędzy nimi, przekonanie, że tworzą jedną «szkołę». […] Szkoła w tym rozumieniu funkcjonuje przede wszystkim jako *grupa odniesienia*: socjolog należy do niej wówczas, gdy podejmując aktywność badawczą, kieruje się domniemanymi wymogami przyjętego przez nią systemu poglądów"(Szacki 1991: 94−95).

charakterystyczne dla ewentualnych instytucjonalnych szkół/tradycji czy też w ogóle umożliwiające ich wyodrębnienie mogły ujść mojej uwadze. Widoczne jednak nawet na poziomie analiz przeze mnie przeprowadzonych były pewne praktyki naśladowcze związane z postaciami kilku konkretnych promotorów, których można byłoby określić mianem lokalnych (gdyż praktyki te nigdy nie wyszły poza obręb instytucji) mistrzów. Faktem jest, że na poziomie doktoratów nie byłam w stanie prześledzić ewentualnego poszerzenia kręgu wyznawców – promuje się zwykle prace z rodzimej uczelni. Jednak ani z przeprowadzonych wywiadów, ani też z przywoływanych w wielu pracach katalogów inspiracji i/lub podziękowań dla osób istotnie wpływających na twórczość doktorantów, ani w końcu ze spisu literatury zamieszczonej w pracach takowe inspiracje nie wynikały.

Warto wspomnieć, że osoby sytuowane w roli mistrza były promotorami stosunkowo największej liczby prac doktorskich na swoich uczelniach (mowa o doktoratach, które znalazły przełożenie na zatrudnienie autora w ramach macierzystej uczelni). Spełniały tym samym pierwsze, niejako konstytutywne kryterium szkoły naukowej – powoływały, formowały, kształciły krąg wyznawców. Można przypuszczać, że fakt ten był związany także z uzyskaną przez nie pozycją w ramach swoich jednostek, wyznaczaną z jednej strony przez zaufanie doktorantów, którzy właśnie pod ich przewodnictwem (przybierającym zresztą rozmaite formy) chcą stawiać pierwsze kroki w naukowej karierze, z drugiej zaś ich niewątpliwie wysoka pozycja instytucjonalna, wyrażająca się w przydzielaniu zadań wymagających szczególnych dyspozycji (nie tylko naukowych, ale i organizacyjnych).

Praktyki naśladowcze miały zaś rozmaity charakter i zakres. Pierwszy typ naśladownictwa wiązał się bezpośrednio z ulokowaniem instytucjonalnym doktorantów. Kontynuowali oni pracę rozpoczętą przez promotora, biorąc udział w zaprojektowanym przez niego grancie (którego rezultaty stanowiły potem podstawę ich dysertacji). Udział ten zresztą miał rozmaity charakter – od sytuacji, w której doktorant był tylko wykonawcą powierzonych, ściśle definiowanych bez jego udziału, zadań o charakterze (z punktu widzenia przygotowywania samodzielnej pracy naukowej) raczej technicznym niż intelektualnym (m.in. udział w fazie terenowej w roli ankietera, koordynatora lub moderatora, zakładanie baz danych, wykonywanie podstawowych obliczeń), po pełne współautorstwo grantu (zakładające wpływ na jego wszystkie etapy lub koordynowaną przez promotora na poziomie spójności całego przedsięwzięcia, ale od strony intelektualnej w pełni autorską realizację jakiegoś fragmentu związanego z obszarem problemowym interesującym doktoranta). Rzecz jasna, w zależności od typu uczestnictwa (wypełnianych zadań, roli w ramach grantu) kontynuacja myśli „mistrza" przybiera odmienny zakres i formę. Co ciekawe, choć może powinno wydawać mi się oczywiste i moja ciekawość jest tu ucieleśnieniem własnej (wcale nie uniwersalnej) koncepcji pracy naukowej i naukowca, ocena sposobu współpracy z promotorem (zadowolenie ze sposobu prac nad doktoratem) wydaje się absolutnie nie wiązać z jej formą. Podobny poziom satysfakcji wyrażają zarówno osoby, dla których praca nad doktoratem polegała *de facto* na przełożeniu na papier pomysłów promotora (wchodząc w projekt

skonceptualizowany bez udziału doktoranta, z określonym zapleczem teoretyczno-metodologicznym), jak i osoby, które zrealizowały samodzielny projekt badawczy.

Kolejny rodzaj kontynuacji, występujący najczęściej i zbliżony nieco do poprzedniego w sensie mniej lub bardziej literalnego przejęcia pomysłów i/lub rozwiązań „mistrza", pojawia się w pracach, w których rozwija się pewne myśli, idee lub propozycje, stosuje siatki pojęciowe bezpośrednich nauczycieli. Tu jednak kontynuacja ma charakter bardziej przemyślany i stanowi (przynajmniej w większym zakresie) wybór doktoranta. Rzecz jasna nie podejrzewam, aby udział w grantach, które służą jako podstawa dysertacji, odbywał się absolutnie wbrew woli piszących. Chodzi mi tylko o różnicę związaną z możliwością kreowania własnego projektu, większe pole intelektualnej wolności.

W jednym przypadku prace, które wyszły spod ręki „mistrza", poza wspólnym im zakresem problemowym, można było odróżnić na podstawie ich formy, dopracowanej (jednolitej), poczynając od jednakowych opraw, poprzez identyczne sposoby wyróżniania tytułów i podtytułów, po niemal identyczną strukturę pracy (różnice związane z liczbą podrozdziałów wynikały z nieco innej liczebności podejmowanych zagadnień szczegółowych) składającej się z dwóch podstawowych części – teoretycznej i empirycznej, podzielonych na identyczną liczbę rozdziałów, z których na szczególną uwagę zasługuje rozdział metodologiczny – zawierający w każdym przypadku rozbudowany przegląd encyklopedyczno-podręcznikowych definicji zastosowanych w pracy technik badawczych, ze szczegółowym wyróżnieniem ich potencjalnych zalet i wad, ale za to bez wskazania konkretnego uzasadnienia dla ich zastosowania w danej pracy i bez opisu ewentualnych problemów z tymże zastosowaniem związanych.

Analizując zagadnienie tradycji i wbudowanego w nią przekazu mistrz–uczeń warto zwrócić uwagę na fakt, iż w różnych ośrodkach nieco inne tematy osiągają status „najważniejszych" i najczęściej aktualizowanych. Jednocześnie w niektórych jednostkach częstą praktykę, na zasadzie powszechnie obowiązującego rytuału, stanowi odwoływanie się w pracach doktorskich do osiągnięć instytucjonalnych poprzedników, podkreślanie przynależności do pewnej lokalnej (instytucjonalnej) tradycji. W poszczególnych ośrodkach dają się wyodrębnić także „tradycje" polegające na kontynuowaniu wątków tematycznych (czasem, choć rzadko wraz z określonymi rozwiązaniami, strategiami metodologiczno-badawczymi) przez kilka pokoleń socjologów związanych z konkretną Katedrą/Zakładem w ramach Instytutu. Zestawienie obszarów badawczych eksplorowanych w Instytutach poddanych badaniu w różnych okresach ich istnienia zaprezentowano w tab. 2[20].

[20] Ze względu na rozmiary artykułu (i samej tabeli) obecność określonych wątków w badaniach socjologów związanych z danym ośrodkiem w początkach jego istnienia oraz socjologów aktualnie w nich pracujących (którzy uzyskali doktorat przed rokiem 1993) zaznaczono tylko symbolem „+". W przypadku doktoratów podano także ich liczbę w obu analizowanych okresach (1993−2005 i 2006−2011), zaznaczając czcionką zwykłą (prostą) główny obszar dociekań, zaś kursywą obszary stanowiące jego tło.

Tabela 2. Tradycje i kontynuacje badań w poszczególnych obszarach problemowych (wg uczelni)

OBSZARY BADAWCZE	UCZELNIE																											
	KUL				UAM				UJ				UŁ				UMK				UŚ				UW			
	T	I	D1	D2	T	I	D1	D2	T	I	D1	D2	T	I	D1	D2	T	I	D1	D2	T	I	D1	D2	T	I	D1	D2
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
Analiza zmian gospodarczo-społecznych		+	*2*	3		+	*1*		+	+			+	+	5 *2*	5		+	1 *2*	2	+	+	3	3	+	+	2	6
Badania nad światem polityki		+		2		+	3	1	+	+	8	1	+	+		3		+		2		+	*1*	3	+	+	4 *3*	4
Badania nad kulturą narodową oraz etnicznością		+	4		+	+	1 *3*		+	+	2 *1*		+	+	1			+	1		+	+	2		+	+	6 *1*	4
Media – dyskurs publiczny, reklama		+	1 *1*			+	1 *1*	2		+		2		+	1 *1*	1						+	*3*	1		+	*3*	3
Problemy i patologie życia w sferze społecznej		+	1			+	1	1		+	4	1		+	1	1		+	*1*			+	1			+	1 *1*	
Badania nad rodziną	+	+	1	2	+	+	3			+				+	1	1					+	+	2			+		2
Badania nad płcią społeczną						+	1	1		+		1		+	1 *1*			+				+	3	2		+		1
Badania nad kulturą i sztuką		+				+	1			+			+	+	2			+	1			+	1 *1*		+	+		
Styl życia, socjologia codzienności			1	1		+	3	2		+	3	2		+		2		+				+	1			+	1	
Badania nad młodzieżą			*2*	1		+	1				*1*			+			+	+	*1*	1		+		1		+	*1*	

Tabela 2. (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
Badania nad religijnością, moralnością i systemami wartości	+	+	1 *1*	3		+		1				1		+		2		+	*1*			+	*2*	1		+		
Badania nad przeobrażeniami wsi i ludnością wiejską	+								+	+			+	+	*1*		+	+	3	3						+		
Badania nad procesami urbanizacji, przestrzenią i ludnością miejską	+	+			+	+		1	+	+		1	+	+	*1*	1					+	+	1 *2*	1		+		1
Edukacja		+								+			+	+	*1*		+	+				+				+		
Metodologia badań społecznych						+			+	+			+	+	2	1				1		+			+	+		
TEORIA SOCJOLOGICZNA	+	+	9	4	+	+	5	1	+	+	5	1	+	+	1			+	6	1			3		+	+	8	2

T – tradycje (początki funkcjonowania ośrodka), I – badania prowadzone w Instytucie, D1 – liczba doktoratów (lata 1993−2005), D2 – liczba doktoratów (lata 2006–2011).

Źródło: oprac. własne.

Przedstawione w powyższej tabeli zestawienie (skądinąd sprowadzające liczne wątki szczegółowe do szerszych, bardziej ogólnych kategorii) pokazuje, że pomimo istnienia właściwych każdemu Instytutowi określonych „tradycji" problemowo-badawczych, zróżnicowanie tematów podejmowanych w ramach każdego z nich jest bardzo duże. Wynika to przede wszystkim z dążenia do efektywnej realizacji właściwych socjologii ról (jej aktywnego „towarzyszenia" zachodzącym przemianom społecznym), a także z będących jego konsekwencją przeobrażeń instytucji socjologicznych (ich ogromnego rozrostu, a w przypadku poszczególnych jednostek ewolucji w kierunku zarówno od, jak i do odmiennych kontekstów badawczych właściwych także innym dyscyplinom – filozofii, antropologii, psychologii, pedagogice, ekonomii etc.).

Rozległość pola problemowego polskiej socjologii akademickiej dobrze pokazują klasyfikacje obszarów tematycznych włączanych w zakres dyscypliny. Na przykład w zestawieniu prac badawczych stosowanym przez Komitet Badań Naukowych, obok socjologii ogólnej wyróżniono 27 subdyscyplin socjologicznych. Znajdujemy w nim: historię socjologii, teorie i systemy socjologiczne, metodologię i metody badań socjologicznych, antropologię społeczną, socjologię społeczeństw współczesnych, socjologię rozwoju i zmian społecznych, socjologię procesów demograficznych, socjologię wsi, socjologię miasta i procesów urbanizacyjnych (ekologię społeczną), socjologię życia gospodarczego, socjologię przemysłu i pracy, socjologię struktur społecznych, socjologię organizacji, socjologię polityki, socjologię rodziny, socjologię oświaty i wychowania, socjologię narodu i grup etnicznych, socjologię kultury, socjologię czasu wolnego (obejmującą style życia), socjologię sportu i turystyki, socjologię sztuki i literatury, socjologię religii, socjologię moralności, socjologię medycyny, socjologię prawa, patologię społeczną oraz praktyczne zastosowania socjologii (http://nauka-polska.pl). Podobną liczbę obszarów, choć nieco inaczej ujętych, diagnozują także Sojak i Wincenty (2005: 160−166) w swoich analizach głównych pól zainteresowań socjologii polskiej w latach 1989–2000, biorących pod uwagę wybrane czasopisma socjologiczne, zbiory tekstów wydanych po Zjazdach Socjologicznych oraz granty KBN, habilitacje i doktoraty z badanego okresu[21].

Janusz Mucha (2005: 252−258[22]) na podstawie analizy publikacji (książek i głównych czasopism socjologicznych) wydawanych w Polsce w okresie 1990−2000 sprowadza szerokie spektrum problemów podejmowanych w tym okresie do kilku podstawowych (najbardziej specyficznych dla socjologii polskiej) domen problemowych eksplorowanych przez socjologów „po przełomie".

[21] Obok wymienionych powyżej znajdujemy tu socjologię wiedzy, badania nad społeczeństwami innych krajów, badania nad osobowością, tożsamością, badania ruchów społecznych czy ideologii.

[22] Por. także Mucha 2001: 212−225; 2004: 52−64.

Poza obszarami objętymi badaniami o charakterze empirycznym (o których poniżej) autor wspomina o zainteresowaniu teorią socjologiczną i metodologią badań empirycznych (tak jakościową, jak i ilościową), przytaczając przykłady prac z tego zakresu. Zwraca także uwagę na publikacje poświęcone historii socjologii polskiej oraz syntezom wcześniejszych badań nad społeczeństwem polskim. Mocno akcentuje obecność licznych badań empirycznych inspirowanych teoretycznie (co ważne, teoriami reprezentującymi bardzo zróżnicowane perspektywy i implikującymi rozmaite metodologie).

Wyliczając obszary poddawane badaniom empirycznym, Mucha wyróżnia na pierwszym miejscu badania nad procesem transformacji społeczno-ekonomicznej. Wśród nich pojawiają się przede wszystkim: ogólna analiza zmian w gospodarce, prywatyzacja gospodarki (przekształcenia przedsiębiorstw państwowych i pojawianie się prywatnych; stosunki pracy w nowej sytuacji polityczno-gospodarczej; nowe modele konsumpcji) oraz negatywne konsekwencje transformacji w postaci takich zjawisk, jak: bieda, bezrobocie, przestępczość zorganizowana i korupcja. Rozległe pole badawcze w ramach przywołanego obszaru stanowią także kwestie związane ze światem polityki, a wśród nich badania partii politycznych, elit gospodarczych i politycznych, badania nad wyborami i społeczeństwem obywatelskim oraz badania nad sferą publiczną (np. nad dyskursem publicznym czy funkcjonowaniem różnych aspektów systemu prawnego). Zagadnieniami wydającymi się interferować z kwestiami przywołanymi powyżej w nie mniejszym stopniu są dynamika struktury klasowej i sytuacja ludności wiejskiej (zarówno w kontekście jej pozycji w ramach społeczeństwa polskiego, jak i kontekstach odmiennych – od integracji ze strukturami międzynarodowymi z jednej, po specyfikę lokalną z drugiej strony) oraz problematyka kultury narodowej i etniczności (w tym kwestie migracji i integracji z Unią Europejską).

Wśród obszarów poddawanych analizom w omawianym okresie Mucha wymienia jeszcze badania nad kulturą (w kontekście jej roli w procesie przemian systemowych), religijnością (także jej sferą instytucjonalną), płcią społeczną oraz badania młodzieży. W dalszej części artykułu, w nieznacznie zmodyfikowanej formie, wykorzystuję przytoczone wyliczenie jako podstawę porównania obszarów zainteresowań badawczych realizowanych w pracach doktorskich polskich socjologów z różnych ośrodków akademickich[23] (por. tab. 3).

[23] Wśród zagadnień podejmowanych w studiach empirycznych zwłaszcza w okresie 1993−2005 szczególną pozycję zajmuje proces transformacji społeczno-ekonomicznej. Tematyka przemian społecznych, politycznych i/lub gospodarczych przenika w zasadzie wszystkie pola badawcze poddawane w tym okresie głębszej refleksji, a wątki związane z różnymi ich aspektami pojawiają się w niemal każdej pracy. Stąd też w opracowanych zestawieniach problematyka ta nie wystąpi jako autonomiczny obszar badawczy (tak, jak miało to miejsce w zestawieniu Janusza Muchy przytoczonym powyżej).

Tabela 3. Charakter i problematyka prac doktorskich z lat 1993–2005 wg miejsca obrony

CHARAKTER I PROBLEMATYKA PRAC			UCZELNIA									
			KUL	UAM	UJ	UŁ	UMK	UŚ	UW	Razem		
PRACE TEORETYCZNE			9	5	5	1	6	3	8	37		
Historyczna analiza zjawisk empirycznych (zmian w ich obrębie). Prace quasi-empiryczne.			2		1		2		2	7		
Analiza poglądów i działalności konkretnej postaci publicznej. Monografia autora.			2	1					1	4		
Odczytanie interpretacji określonej kategorii pojęciowej (koncepcji, idei) w twórczości konkretnego autora (autorów). Reinterpretacje/kontynuacje/polemiki.			4	1			1	1		7		
Analiza zakresu, sposobów i/lub uwarunkowań recepcji i interpretacji konkretnych koncepcji w ramach pewnej dyscypliny, obszaru problemowego lub w określonym kręgu społeczno-kulturowym.				2		1		1	1	5		
Teoretyczna analiza zjawisk, kategorii lub systemów pojęciowych – prezentacja konkurencyjnych ujęć i koncepcji wraz ze wskazaniem konsekwencji ich zaakceptowania, także praktycznych (próba syntezy i/lub prezentacji własnego stanowiska).			1		3		1	1	2	8		
Eksplikacja teoretycznych podstaw określonych koncepcji badawczych, rozwiązań metodologicznych. Wskazanie możliwości aplikacyjnych teorii (kategorii). Propozycje perspektywy teoretycznej (siatki pojęciowej) dla studiów empirycznych.				1	1		2		1	5		
PRACE EMPIRYCZNE			9	15	14	14	6	14	13	85		
Problematyka ogólna	Problematyka szczegółowa											
Analiza zmian gospodarczo- społecznych	Zmiana warunków życia/przemiany gospodarcze (*transformacja*)					1		1		2	4	18
	Przemiany systemu wartości, nowe modele konsumpcji (*transformacja*)		1					1		2		
	Instytucje i organizacje	Kultura organizacyjna, zarządzanie				1			1	2	8	
		Analiza funkcji, sposobu działania	1	1		1 1	1		1	6		
	Rynek pracy	Role zawodowe, etos profesjonalny				1	1	1		3	6	
		Potrzeby i uwarunkowania rynku pracy, aktywność zawodowa				1. 1	1			3		

Tabela 3. (cd.)

Różne aspekty świata polityki	Zmiana systemu politycznego (*transformacja*)		2	1				3	6	18
	Demokracja, kultura polityczna			1				1	2	
	Elity polityczne		1	1			1	2	5	
	Lobbing, klientelizm			2					2	
	Społeczeństwo obywatelskie, kapitał społeczny, ruchy społeczne			2				1	3	
Kultura narodowa i etniczność	Kultura narodowa		1	1	1			2	5	17
	Tożsamość etniczna mniejszości narodowych			1			1	2	4	
	Emigranci/imigranci	1						1	2	
	Tożsamość społeczności lokalnych (więzi społeczne)	2	1			1	1		5	
	Integracja z UE		2					1	3	
	Stereotypy narodowe	1		1				1	3	
Media	Reklama – strategie marketingowe	1			1				2	12
	Kształtowanie/podtrzymywanie stereotypów	1	1		1		3	1	7	
	Dyskurs publiczny		1					2	3	
Problemy społeczne i patologie życia społecznego	Ubóstwo	1			1	1	1	1	5	11
	Bezdomność/włóczęgostwo		1	1					2	
	Przestępczość, narkomania, prostytucja			1				1	2	
	Bezrobocie			1					1	
	Choroby psychiczne			1					1	
Rodzina	Problemy – rozwody	1					1		2	7
	Modele – realizacja ról		1		1				2	
	Funkcje: transmisja międzypokoleniowa, kontrola społeczna		2				1		3	
Płeć społeczna	Wizerunki/stereotypy		1		1		3		5	6
	Warunki, sposoby realizowania ról społ. (zw. z płcią)				1				1	

Tabela 3. (cd.)

Kultura/sztuka	Twórczość				1	1			2	6
	Upowszechnianie		1				1		2	
	Recepcja				1		1		2	
Socjologia codzienności, styl życia	Czas wolny		1						1	6
	Cielesność		1						1	
	Ekologia	1	1				1		3	
	Internet – relacje sieciowe							1	1	
Młodzież		2	1	1		1		1	6	6
Religijność i system wartości	Przemiany systemu wartości moralnych	1				1			2	5
	Religia (jako podstawa więzi, tożsamości etnicznej)	1					2		3	
Wieś – Warunki i style życia ludności					1	3			4	4
Miasto	Warunki i style życia ludności				1		2		3	4
	Waloryzacja przestrzeni						1		1	
Edukacja					1			1	2	2
Metody badań socjologicznych – analiza lub rozwój metody					2				2	2
Teoria socjologiczna – empiryczne, eksperymentalne testowanie teorii				1					1	1
Razem – prace teoretyczne i empiryczne		18	20	19	15	12	17	21	122	

Źródło: oprac. własne.

Przeprowadzone analizy wykazały, że także wśród autorów doktoratów największą popularnością cieszą się zagadnienia wskazane powyżej za Januszem Muchą jako najczęściej pojawiające się w akademickiej refleksji socjologicznej, takie jak: problemy przemian społeczno-gospodarczych (a w ich obrębie analizy sposobów funkcjonowania rozmaitych instytucji) czy, niejednokrotnie związane z nimi, analizy różnych aspektów świata polityki.

Zdiagnozowana sytuacja wiąże się w sposób oczywisty z podstawowym celem, jakiemu służy dysertacja – chęcią uzyskania przez adepta konfirmacji ze strony luminarzy dyscypliny. „Tendencja badaczy do koncentrowania się na problemach uznawanych za najważniejsze (na przykład dlatego, że zostały one ustalone jako najważniejsze przez twórców cieszących się wysokim stopniem uznania) daje się tłumaczyć tym, że wkład nauki bądź odkrycie naukowe z natury rzeczy przynosi znaczniejszy zysk symboliczny" (Bourdieu 1984: 92−93).

Jednocześnie jednak, w różnych jednostkach akademickich (raczej Katedr/Zakładów niż całych Instytutów), co sygnalizowano wcześniej (i zilustrowano zamieszczoną powyżej tab. 3[24]), kładzie się nacisk na nieco odmienne zakresy problemowe.

Nie analizując tu dokładniej formy stawianych problemów badawczych ani jej konsekwencji w postaci określonego zakresu dociekań, chcę tylko zasygnalizować, iż problemy badawcze formułowane w ramach wskazanych obszarów mają w doktoratach najczęściej formę pytań o strukturę, aktualny stan badanych zjawisk, w około połowie przypadków towarzyszą im hipotezy mówiące o cechach tychże obiektów. Pytania w większości prac dotyczą także przyczyn zjawisk, ale tylko w kilku przypadkach towarzyszą im hipotezy lub rozstrzygnięcia mówiące o zależnościach, relacjach między zjawiskami przywoływanymi jako przyczyny i skutki.

Eksploracyjny charakter większości prac, duża ostrożność w podejmowaniu tematów (oraz stosowaniu metod) „kontrowersyjnych" wiążą się z pozycją autorów w ramach dyscypliny. Doktoranci, nie zapominając o realizacji własnych, acz ukierunkowanych przez osadzenie w określonym kontekście instytucjonalnym,

[24] Tabela obejmuje zestawienie prac z lat 1993−2005, ponieważ tylko je poddano bezpośredniej, szczegółowej analizie umożliwiającej precyzyjne określenie ich zakresu problemowego. Informacje o pozostałych pracach zawarte w artykule pochodzą z danych dotyczących prac naukowych umieszczonych w bazach SYNABA (prowadzonych przez KBN), nie zaś z analiz samych tych prac. Przytoczone we wcześniejszych zestawieniach tabelarycznych ustalenia dotyczące zakresu problemowego oparto w ich przypadku na informacjach o tytule pracy i jej głównych tezach.

Obszary problemowe wyróżnione w tabeli nie mają charakteru rozłącznego – niektóre prace podejmują problematykę przynależną do kilku z nich. W związku z tym część prac ujęto w dwóch lub trzech kategoriach, zaznaczając kursywą obszar stanowiący tło podstawowych dociekań. Dodatkowo, w przypadku każdej kategorii problemów podejmowanych w pracach doktorskich z zakresu socjologii zastosowano kolorowe tło w kolumnie poświęconej uczelni, w której powstało stosunkowo najwięcej prac doktorskich podejmujących zagadnienia wchodzące w jego zakres.

zainteresowań, starają się możliwie jak najlepiej wypełnić dyrektywy dotyczące procesu badawczego przyswojone podczas studiów (będące wypadkową ogólnych trendów teoretycznych i metodologicznych w socjologii, indywidualnych doświadczeń i może w największym stopniu zainteresowań i sposobu „uprawiania" socjologii przez wykładowców i innych naukowców-socjologów, z którymi się bezpośrednio zetknęli, szczególnie promotora doktoratu). W swej pracy kierują się zatem nie tyle właściwymi dyscyplinie jako takiej, „uniwersalnymi" normami pracy naukowo-badawczej, ile ich lokalnymi modyfikacjami, przekładającymi się na określone strategie funkcjonowania w instytucji (przynoszące efekt w postaci doktoratu – certyfikatu przynależności do określonego kręgu profesjonalnego).

4. Podsumowanie

Dyscyplina naukowa to nie tylko sfera intelektualna, zestaw koncepcji i idei odnoszących się do właściwego jej przedmiotu, ale także ulokowanie w określonych ramach społecznych i organizacyjnych, czyli jej instytucjonalizacja. Zróżnicowane czynniki instytucjonalne na różne sposoby „wchodzą w relację" z innymi wymiarami dyscypliny, w dużym stopniu określając reguły działania w jej polu (w tym współkonstytuując właściwe jej zakresy przedmiotowo-badawcze). Jej adepci dostosowując się do reguł, choćby przez preferowanie określonych zagadnień i towarzyszących im strategii praktyczno-badawczych (zazwyczaj dających największą szansę na uzyskanie akceptacji jako właściwych, istotnych dla socjologii) przyczyniają się do dalszego umacniania ich pozycji. Dokonując określonych wyborów przedmiotowo-problemowych (aktualizując i legitymizując w swych działaniach jedne i marginalizując przez pominięcie inne), autorzy analizowanych prac włączają się w proces renegocjacji form, struktur warunkujących ich własne zachowania, określają przestrzeń pola produkcji, w którym zamierzają funkcjonować.

Zdaję sobie sprawę z faktu, iż zaprezentowana przeze mnie próba opisu pewnych relacji zachodzących w ramach pola współczesnej socjologii akademickiej, oparta na określonych, wyeksplikowanych w części wstępnej założeniach, także i mnie doprowadziła do wniosków przez te założenia ukierunkowanych. Mając w głowie określony obraz świata, „skazałam się" na zwiększone uwrażliwienie na zjawiska i interpretacje, które się weń wpisują (w ramach kontinuum apologia–zaprzeczenie) i zapewne pominęłam fakty i interpretacje, które w swych założeniach doń nie przystają (ani go nie potwierdzając, ani jawnie mu nie przecząc). Nie były to jednak działania celowe i zaplanowane. Przystępując do analizy, nie aspirowałam oczywiście do opisu pod każdym względem wyczerpującego czy uniwersalnego, jednak starałam się ją przeprowadzić tak, aby włączała,

uwzględniała najbardziej widoczne i najczęściej obecne w refleksjach autorów dysertacji wpływy instytucjonalne biorące udział w grze o kształt pola problemowego polskiej socjologii akademickiej (w kształcie, w jakim jawi się ono adeptom dyscypliny).

Bibliografia

Amsterdamska O. (1992), *Odmiany konstruktywizmu w socjologii nauki*, [w:] Niżnik J. (red.), *Pogranicza epistemologii*, Warszawa: IFiS PAN

Bourdieu P. (1984), *Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy*, [w:] Mokrzycki E. (red.), *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa: PIW

Chałasiński J. (1946), *Zasadnicze stanowiska we współczesnej socjologii polskiej*, „Przegląd Socjologiczny", T. 8, Łódź

Chałasiński J. (1948), *Trzydzieści lat socjologii polskiej 1918−1947*, „Przegląd Socjologiczny", T. 10, Łódź

Chałubiński M., Kwilecki A. (2005), *Socjologia polska do roku 1945*, [w:] *Encyklopedia Socjologii. Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa

Giza-Poleszczuk A. (1990), *Teoretyczna krytyka badań empirycznych*, [w:] Giza-Poleszczuk A., Mokrzycki E. (red.), *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, Warszawa: Wyd. IFiS PAN

Kraśko N. (1996), *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce 1920−1970*, Warszawa: PWN

Kraśko N. (1998), *Instytucjonalizacja socjologii polskiej*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, T. 1, Warszawa: Oficyna Naukowa

Kraśko N. (2010), *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce 1970−2000*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

Kwaśniewicz W. (1989), *Geneza i formowanie się uniwersyteckiego ośrodka socjologicznego w Krakowie (do 1970 r.)*, [w:] Kwaśniewicz W. (red.), *Uniwersytecki ośrodek socjologiczny w Krakowie. Tradycja i współczesność*, Warszawa−Kraków: PWN

Lutyński J. (1990), *Niektóre uwarunkowania rozwoju socjologii polskiej i ich konsekwencje*, [w:] *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*, Warszawa: PIW

Markiewicz W. (1970), *Socjologia polska (1919−1969)*, „Studia Socjologiczne", T. 1/36

Mucha J. (2001), *Socjologia polska w latach 1990−2000. Badania społeczeństwa po przełomie*, „Przegląd Socjologiczny", T. L/1

Mucha J. (2004), *Socjologia polska w latach 1990−2000. Badania społeczeństwa po przełomie*, [w:] Mucha J., Keen M. F. (red.), *Pierwsze lata suwerenności. Socjologia Europy Środkowo-Wschodniej o krajach tego regionu*, Warszawa: IFiS PAN

Mucha J. (2005), *Socjologia polska po 1989 roku*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*. *Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa

Niżnik J. (1989), *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*, Warszawa: „Książka i Wiedza"

Platon (2002), *Parmenides. Teajtet*, Kęty: Wyd. ANTYK

Sojak R. (2004), *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego

Sojak R., Wincenty D. (2005), *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*, Warszawa: Oficyna Naukowa

Szacki J. (1991), *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa: PWN

Wincławski W. (2003), *Studia socjologiczne w polskim szkolnictwie wyższym dawniej i dziś*, [w:] Szafraniec K., Wincławski W. (red.), *Socjologia w szkołach wyższych w Polsce*, Toruń: Wyd. UMK

Znaniecki F. (1988), *Wstęp do socjologii*, Warszawa: PWN

Zuber M. (2010), *Stare i nowe w nieklasycznej socjologii poznania naukowego*, [w:] Bytniewski P., Chałubiński M. (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, T. 2, Lublin: Wyd. UMCS

Agnieszka Kretek-Kamińska

THE RELATION BETWEEN THE CHOSEN ASPECTS OF INSTITUTIONAL CONTEXT AND THE FIELD OF THE CONTEMPORARY POLISH ACADEMIC SOCIOLOGY. (RE)CONSTRUCTION BASED ON DISSERTATIONS FROM YEARS 1993−2011

Summary. Truism seems to be an assumption that a certain scientific discipline already formed does not occur at once and for ever. Defining the borders (even theoretically) of the very discipline (its specific subject and appropriate method of research and analysis) constitutes a long and continuous process involving very complex actions of its scientists (not necessarily oblivious of their role in this scientific field), their students and followers.

The aim of the following article is not the very analysis of the logical rules and possible strategies in the scientific field. It is to make an attempt to reconstruction a chosen part of academic sociology and some institutional patterns involved in its forming. The 193 thesis defended in the years 1993-2011 and 47 interviews with their authors from seven Departments of Sociology have been taken as a basis for the analysis.

Keywords: academic sociology, institutionalization, social conditions of scientific knowledge.